

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11, Konto P.A. 64.106

## Po raz pierwszy chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej na pełnym morzu

P. Prezydent Mościcki

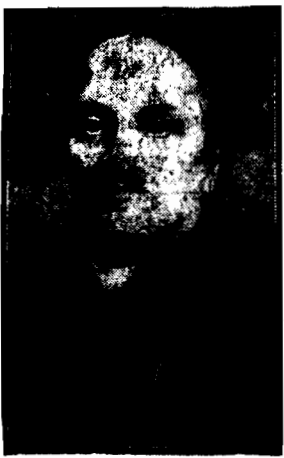
spędzi 4 dni na polskim morzu

WARSZAWA, 25.7.

P. Prezydent Mościcki udaje się 3 sierpnia do Gdyni, gdzie zamieszka na luksusowym statku państwowej „Żegluga Morskiej” „Gdańsk”.

Pobyt p. Prezydenta na polskim morzu obliczony jest na 4 dni.

Dostojny jubilat



WARSZAWA, 25.7.

Komendant Główny Policji Państwowej pułkownik Jagrym Maleszewski urzeszał do J. E. ks. biskupa Bandurskiego następujący telegram:

Do J. E. ks. biskupa Bandurskiego w Wilnie.

W dniu 40-letniej, tak radosnej ofiarnej pracy dla Ojczyzny raz przyjął Dostojny Kapłanie-Obywatelu wyrazy nagłośnej czci.

Maleszewski, pułk. i kom. Gł. P.P.

**P. Lucyna Messal skarży do sądu o 300.000 złotych francuskie**

towarzystwo ubezpieczeń „L'URBAINE”

WARSZAWA, 25.7.

Grupa osób, ubezpieczonych we francuskim Towarzystwie „L'Urbaine” — jak to już donosiliśmy — wystąpiła do sądów francuskich ze skargą na towarzystwo, odmawiające zwrotu sum ubezpieczeniowych.

Pretensje obywateli polskich sięgają kilku milionów złotych.

Na czele pokrzywdzonych stoi, jak się dowiadujemy, p. Lucyna Messal, która zaskarżyła towarzystwo „L'Urbaine” o 60 tys. rubli — czyli według obow. znaczącego przeliczenia o 300.000 złotych.

### Radio w samolotach



Przed startem samolotów dokonano bieżąco z instalacją radiową w polskich samolotach pasażerskich.

## W SZALE NIENAWISCI

szukając ofiar

Litwa fabrykuje „polskich szpiegów

RYGA, 25. 7. Z Kowna donoszą, że aresztowano trzech Polaków, oskarżonych fikcyjnie o szpiegostwo.

Wśród nich znajduje się niejaki Greczko, który już raz był skazany na śmierć za rzekome szpiegostwo i zdołał przed wyrokiem uciec z więzienia.

Oskarżeni będą sadzeni przez sąd wojenny.

## WIELKIE MANEWRY GAZOWE

odbywające się na Ukrainie sowieckiej

wywołują popłoch wśród ludności

KIJÓW, 25.7. — Tel. wł. — Władze sowieckie zorganizowały w całym szeregu większych miast Ukrainy manewry floty wojkowej — przedstawiające walkę gazową.

Spowodowało to panikę wśród ludności, szczególnie na Ukrainie

## Okręt zarazy

1.000 żołnierzy chorych na tyfus

na parowcu japońskim

PARYŻ 25.3. — Z Szanghaju donoszą: Przybył tu okręt japoński z Kantonu, wiozący tysiąc żołnierzy armii południowej, chorych na tyfus. Tych, którzy już umarli, powrzucono do rzeki.

Władze w celu zapobieżenia rozszerzeniu się epidemii, kazaly powyciągać trupy z wody. 19 zwłok już odszukano.

## Pojedynek arcyksięcia

zamieniony na dolary

Ameryka z wszystkiego robi „złoty interes”

NOWY JORK, 25.7. — Tel. wł.

Były arcyksiążę austriacki Leopold miał zatarg z węgierskim posłem w Waszyngtonie ar. Szechenyi i wyzwiał go na pojedynek.

Impresarjo Riccard zaproponował bytemu arcyksięciu załatwienie sprawy w sposób amerykański, a mianowicie spotkanie na pięci, w stadionie nowojorskim.

Riccard ofiarował arcyksięciu 5 tys. dol. i 20 proc. ze sprzedaży biletów.

## NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI

w Palestynie

LONDYN, 25.7. „Times” donosi o ponownym trzęsieniu ziemi w Jerozolimie oraz w Jaffie. Trzęsienie ziemi nastąpiło o godzinie 11 min. 30 rano, ale nie

przybrało poważniejszych rozmiarów. Ludność zachowywała się spokojnie, jedynie w Hebronie, powstała panika.

## Król rumuński skonał

przy huku piorunów i łunach

błyskawic

burzy szalejącej nad Sinaj

Bukareszt, 23 lipca.

Zgon króla Ferdynanda, acz oczekiwany oddawna, nastąpił dość niespodziewanie.

Z poniedziałku na wtorek chory król spał całą noc spokojnie, obudził się rzeżki i zażądał śniadania. Dawno nie jadł z takim apetytem.

Otoczony rodziną król powtarzał raz po raz, iż czuje się bardzo dobrze.

Zawiadomiony o poprawie premier Brațianu zamówił się na audyencję, którą wyznaczono mu po obiedzie.

Król jadł obiad, również jak śniadanie

z wielkim apetytem i długo rozmawiał z rodziną. Wobec polepszenia syn Mik

postanowił nazajutrz odjechać do Konstanzy.

Doktor dworski, stwierdziwszy widoczną poprawę, wyjechał do miasta.

W nastroju wielkiego optymizmu położono się w Zamku spać, aby już więcej króla nie ujrzyć. Zmarł

— w czasie wielkiej burzy, jaka rozszalała się od północy nad rezydencją królewską w Sinaj.

Bliższa otoczenie królewskie oświadcza, iż król Ferdynand zdawał sobie sprawę z tego, że dni jego są policzone i

bohatersko walczył ze śmiercią, nie pokazując tego swemu otoczeniu.

K. Pol.

## Ubezpieczył

a potem zamordował

własną żonę

BERLIN, 25.7. — Tel. wł. — W Stendhalu pod Berlinem znaleziono zwłoki żony tamtejszego właściciela sklepu kolonialnego, leżące w kułmiz z przeciętą krtańką.

Mąż, który sam zawiązał policję, został przy pierwszym zeznaniu aresztowany, jako niewątpliwym sprawcą morderstwa.

Przed kilku miesiącami ubezpieczył on swoją żonę od wypadków nagłej śmierci na 15 tys. mk. Sumę tę otrzymałby obecnie, gdyby mu nie dowiedziano o dowodnym czynu.

## Wycieczka

26-ciu starostów

po kraju

WARSZAWA, 25.7.

Jutro, we wtorek wyjeżdża zorganizowana przez ministerstwo spraw wewnętrznych wycieczka instruktorska starostów po kraju.

Wycieczka ta jest nowym swego rodzaju eksperymentem w dziedzinie administracji i ma być kursem pogłównym pracy praktycznej dla uczestników. Będzie to również przegląd dokonanych już prac administracyjnych i samorządowych na terenie powiatów, pobudzi zatem niewątpliwie nowe inicjatywy.

Wycieczka w przeciągu dni dwunastu zwiedzi szereg powiatów różnych stron Polski. Marszruta prowadzi przez Pińsk, Brześć Litewski, Kałusz, Czestochowę, Kępno w Wielkopolsce i Białą, w Małopolsce.

## Za pieniądze wojska

finansowano

„Lny” „Czekolady” i „Owieczki”

a „czyste nazwiska”

robiły interesy

Z posępnych dzieł procesu gen. Zymierskiego

WARSZAWA, 25.7.

Po zeznaniach ppłk. Szuberta i ppłk. Tyszkiewicza, przed trybunałem sędziowskim staje

św. Antoni Włockowski, właściciel firmy „Tank”, który był dostawcą rządowym od czasu istnienia państwa polskiego.

Kiedy starał się o dostawę gaśnic został zamieszczony na czarnej liście, niewiadomo dlaczego.

Świadek stwierdza, że zawsze był gotów na żądanie władz naprawić wszelkie uchybienia techniczne.

Żadnych łapówek wojskowym nie dawał, ani też przyjęć dla oficerów nie urządził. Ile razy starał się uzyskać odpowiedź na swoją ofertę, mówiono mu, że sprawa leży u gen. Zymierskiego, a gen. Zymierskiego nigdy nie mógł zastać.

Św. Parczewski Kazimierz oświadcza, że bezpośrednio żadnej transakcji z firmą „But” nie przeprowadzał. Tylko na prośbę Saksona podpisał deklarację, na mocy której część udziałów została zapisana na jego rachunek.

Przewodn. Czy pan był fikcyjną osobą?

Św. Tak.

Przewodn. Jaką pan miał korzyść z tego?

Św. Sakson w obecności posła Popieła dał mi słowo honoru, że z tego powodu nie będę miał żadnych kosztów. Ponieważ obiecał mi stanowisko dyrektora gospodarczego, więc pomyślałem sobie: reka reka myje i zgodziłem się, bo widziałem, że bank gdzieś mi na reke.

Przek. A jak był wówczas pański stan majątkowy?

Św.: Wiecej, niż lchy.

Przek.: Czy pan się zajmował szoferstwem?

Św.: Tak, skończyłem społeczną szkołę, aby zarabiać. W tym nabyłem mały samochód dla pieniędzy rodziny i zająłem się rozprzestrzenianiem albumu.

Przek.: A skąd pan dojeżdżał do majątku „Owieczki”?

Św.: Kupilem tę posiadłość przez urząd likwidacyjny za 3.000 zł.

Przek.: A ile pan podpisał w deklaracji, że pan posiada majątek?

Św.: Może 15, może 20 tysięcy.

Przek.: A może 40 tysięcy?

Św.: Jeżeli tak podpisałem, to musiałem mieć te pieniądze. Liczyłem na rodzinę i na brata Saksona.

Przek.: Jaka była cena szankownika Owieczki?

Św.: Nie pamiętam.

Przek.: Czy nie sześćdziesiąt tysięcy?

Św.: Możliwe.

Przek.: A w jaki sposób, jak to może być, że ta majątność jest obdłużona na 70 tysięcy?

Św.: Przez kulturę i wkład wielkiego kapitału.

Przek.: A skąd ten wielki kapitał?

Św.: Zawdzięczając czystemu nazwisku i pracy społecznej, otrzymałem kredyt w bankach.

Przek.: A czy pomiędzy temi weksłami są weksle z żyrem Popieła i Saksona?

Św.: Owszem, są.

Przek.: A na jaką sumę jest weksli posła Popieła?

Św.: Może za jakieś 15 tysięcy.

## Życie w mocy ludzkiej

Epokowe odkrycie angielskiego uczonego

BERLIN 25.7. — Tel. wł. — „Montag Post” donosi z Nowego Jorku, że wybitny angielski uczyony dr. A. Dongal, który jest dyrektorem instytutu botanicznego w uniwersytecie, zdołał rzekomo stworzyć w retorcje żywą komórkę organiczną, z k

rej wywodzi się życie organiczne ziemi.

Pismo niemieckie podkreśla olbrzymie znaczenie tego odkrycia naukowego i pisze, że to „pierwszy krok do wytworzenia sztucznego człowieka.

## 2-miesięczny leopord



wyprowadził barce na kopalni swego potomka

# Aresztowanie agentów nienawiści i wywrotu Komunistów ludzi mniejszości narodowe przeciw Polsce

WARSZAWA, 25.7.

mniejszości narodowe w Polsce: Ukraińcy, Białorusini, Litwini. Niemcy i żydzi wspólnymi siłami wydają organ periodyczny pt. „Natio”.

Pismo to drukowane z dużym nakładem w czterech językach: mogłoby przynieść prawdziwy pożytek, gdyby w sposób rzeczowy i ścisły oświetlało najbardziej palące zagadnienia narodowościowe, gdyby dostarczało opinię publicznej, prawdziwych danych o położeniu i potrzebach mniejszości narodowych.

Zagadnienie narodowościowe w Polsce nie jest jeszcze ostatecznie uregulowane, może nie jest nawet dostatecznie zbadane; natomiast jest napewno dojrzałe do rzeczowej wymiany zdań i do szukania zgodnego modus vivendi.

Ze te poszukiwania nie są zupełnie bezradne, o tem świadczy ostatnie wybranie prezydenta w Wilnie, gdzie głosy polskie, białoruskie, litewskie i żydowskie skupiły się na jednym kandydacie. Podobnie przy wyborach gminnych w Małopolsce Wschodniej w wielu bardzo miejscowościach doszło do wspólnych list polsko - ukraińsko-żydowskich.

Spokojna, poważna dyskusja publiczna między narodami zamieszkanymi Rzplite byłaby przez stronę polską podjęta z radością — oczywiście pod warunkiem uwzględnienia konieczności państwowych i wykluczenia akcentów ślepej nienawiści.

Niestety nadzieje, aby „Natio” przyczyniła się do narodowościowego porozumienia i pojednania całkowicie zawiodły. Wydane dotychczas trzy zeszyty są jednym krzykiem nienawiści do Polski. Fałszywe dane statystyczne, przeszkrawione oświetlenie wypadków, zupełny brak ścisłości odbierają wydawnictwu wszelką rzeczową wartość i usuwają możliwość poważnej dyskusji.

Narzuciło się pytanie: jaki cel mieć może tak prowadzony organ; komu zależy na utrudnieniu porozumienia między narodami Rzeczypospolitej?

Odpowiedź nie kazała na siebie długo czekać.

Wśród aresztowanego ostatnio w Warszawie sztabu komunistycznego znalazł się Karol Ario, redaktor „Natio”, który w ostatnim wstępnym artykule swego wydawnictwa skrzył się, że Rząd niestwierdza zwalczania ruchy czysto narodowej „pod pozorem walki z komunizmem”.

Jest dzisiaj jasne, że Rząd miał więcej słusności, niż się pozornie zdawało. Jest jasne, że front antypaństwowy narzucony został mniejszościom narodowym przez komunizm. Komunizm dyktował przeszkakowane artykuły „Natio”. Komunizmyczna ręka niweczy wszelkie próby zgodnego rozwiązania sprawy narodowościowej w Polsce.

Czyż nie znalazł się wśród mniejszości narodowych ludzie, którzy by stanęli do walki z zarządem komunistycznym i oczyścili ruchy narodo-

we z obcych, rozkładowych elementów? Jest to konieczne we własnym interesie mniejszości narodowych.

# 1000 KSIĘŻY W ORSZAKU ŻAŁOBNYM króla Ferdynanda rumuńskiego

## Wśród huku armat i bicia dzwonów w całym kraju, złożono do grobu trumnę monarchy

BUKARESZT 25.7. Dziś rano w pałacu Cotroceni odbyły się na bożeństwo, odprawione przez trzech arcybiskupów w asyście 12 biskupów i setek księży. Koło trumny klęczeli królowa wdowa, król Michał, księżna matka, królestwo jugosłowiańskie, była królowa grecka, ks. Mikolaj, księżniczka Ileana, księżna Hohenzollern i Hohenzoller.

Salony pałacu były przepelnione uczestnikami uroczystości. Na bożeństwo trwało godzinę, potem generalowie i adiutanci wynieśli trumnę i złożyli ją na laweczkę armaty. Żałobną tę chwilę obwieściło

100 strzałów armatnich. Jednocześnie odezwały się dzwony we wszystkich kościołach Bukaresztu.

Pochód żałobny przeciągał ulicami miasta pośród setek tysięcy ludności, przybyłej z całego kraju. Przed karawanem szli: prefekt miasta, królewski szwadron przyboczny, wysokie duchowieństwo, inwalidzi wojenni, oraz nie-

siono sztandary wszystkich pułków kraju. Za rydwanem żałobnym postępował członekowie rodziny, rada regencyjna, rząd, misja zagraniczna, korpus dyplomatyczny, członkowie obu izb I. d. Generali Prezan, b. generalissimus w okresie wojny, niósł koronę, gen. Mardaresco najstarszy generał w armii niósł berło królewskie.

Wśród tłumów, stojących w skupieniu, orszak żałobny odbył drogę 10 km., kierując się ku dworcowi, gdzie o godz. 11 ej zano złożono trumnę w żałobnym pociągu, w którym zajęli miejsca: rodzina królewska, członkowie regencji i misja zagraniczna.

Cztery inne pociągi wiozły wysokich dygnitarzy oraz dziennikarzy.

O godz. 3.30 pp. żałobny pociąg przybył do Curtea - de - Arges. Jest to małe miasteczko prowincjonalne, położone u stóp Karpat, stolica Wołoszczyzny w XVIII w. Znajduje się w niem słynny kościół, będący okazem

sztuki rumuńsko - bizantyńskiej, zbudowany z białego marmuru i ozdobiony inkrustacjami ze złota i miedzi.

Na dworcu oczekiwały przybycia pociągu: duchowieństwo, władze miejscowe, delegacje gminne z 12.000 gmin Rumunii. Generalowie znieśli trumnę z wagonu i złożyli ją na laweczkę armaty, zamienionej na rydwan żałobny. W tej chwili oddano 101 strzałów armatnich oraz rozległy się dzwony dzwonów. Zkolei uformował się orszak żałobny wraz z misjami, które przyjechały specjalnymi po-

ciągami, oraz temi delegacjami, które przybyły poprzednio. Duże wrażenie robił

pochód około tysiąca księży. Po upływie pół godziny orszak przybył do monasteru, gdzie o godz. 5-ej złożono trumnę obok grobu króla Karola i królowej Elzbiety. W czasie nabożeństwa we wszystkich miastach i garnizonach kraju oddano 101 strzałów armatnich, oraz dzwono w dzwony we wszystkich kościołach całego kraju.

W ten sposób naród rumuński złożył ostatni hołd swemu królowi

# RYNEK AMERYKAŃSKI OŻYWIŁ SIĘ Danja, Niemcy, Budapeszt, Mediolan i Belgrad otrzymują pożyczki w Ameryce

NOWY JORK, 24.7. — Tel. wł. — Mimo abstynencji wielkich koncernów bankowych w stosunku do emisji pożyczek europejskich, wiele banków udzieliło lub przygotowuje emisje dla poszczególnych miast i państw europejskich.

National City Bank udzielił rządowi duńskiemu pożyczkę 20 milionów dolarów na przeciąg jednego roku.

Pożyczka ta ma być zużyta na sfinansowanie reorganizacji największej instytucji kredytu hipotecznego w Danji — Landsmanbank Hypothek — og. Vekselbank.

Niemiecki centralny bank rolniczy otrzymuje pożyczkę 30 milionów dolarów, z których 11 mil. przejdzie ma

być ulokowane na rynkach europejskich.

Pożyczka ta ma być 6 procentowa o kursie emisyjnym 25, płatna w r. 1960. Ogólny koszt wyniesie 6.36 od stu rocznie.

Hannoverski państwowy zakład kredytowy otrzyma 4 miliony dolarów na 3 i pół roku. Pożyczka 6 procentowa, emisia 98, koszt ogólny 6.65 od stu rocznie.

Poza tem drobne banki tworzą konsorcja ad hoc dla finansowania poszczególnych pożyczek miejskich.

# Gigantyczny plan budowy 15 tysięcy lokali mieszkalnych na stole obrad Magistratu

## Oferta koncernu amerykańskiego Champan et Comp. ma wielkie szanse przyjęcia

WARSZAWA, 25.7. Oferta budowlana konsorcjum finansowego Champana, zawierająca propozycję budowy kolonji mieszkaniowej, składającej się z 1.000 domów, będzie w najbliższej przyszłości rozpatrzona przez specjalną komisję, która wnioski swe i opinie przedstawi najpierw zarządowi finansowemu miasta, a potem — plenum Magistratu.

Łącznie z ofertą Champana rozpatrzonych będzie kilka innych jeszcze ofert kredytowo-budowlanych.

Prezydent Stomiński do tych propozycji przywiązuje wielką wagę.

Potrzeby budowlane stolicy są koniecznością, której niepodobna dłużej odkładać. Ponieważ własnymi środkami ruchu budowlanego nie podźwignie my, poważne oferty należy jaknajsumienniejsz zaaceptować.

Oferta firmy Champana nie koliduje bynajmniej z polityką pożyczkową Rządu.

Miasto bowiem nie zaciąga pożyczek w gotówce, ani udziela gwarancji bankowych.

Daje poprostu koncesje na budowę kolonji z materjałów tylko krajowych, która po 28 latach przechodzi na własność zarządu miejskiego

# Postrach sowieckiej Białorusi ATAMAN KLN

## na czele 150 ludzi wycina w pień oddziały sowieckie

W południowych powiatach Białorusi sowieckiej, zwłaszcza w okolicy Slucka od kilku tygo dni grasuje większy oddział partyzancki pod dowództwem atamana Klina.

Oddział ten jest uzbrojony w broń nowoczesną i z niezwykłą szybkością przebijając znaczne przestrzenie, napada niespodzianie na mniejsze garnizony sowieckie. Grabi on przedewszystkiem broń i amunicję.

Władze sowieckie wysłały już wielokrotnie specjalne oddziały celem ujęcia partyzantów, zawsze jednak wpadały one w zasadzkę i były wycinane w pień.

Za głowę Klina G. P. U. wy-

znaczyło nagrodę 3.000 rb., złotych. Wątpliwem jest jednak, czy władzom uda się go ująć, go rąco popiera go bowiem ludność wiejska. Ataman Klin ma być b. oficerem armii carskiej, więzionym przez czerezwyczażkę, z której się cudem uwolnił. Ostatnio służył on jako prosty żołnierz w 21 p. p. i w krótkim przeciągu czasu zdolał zebrać kilkudziesięciu towarzyszy, z którymi uciekł. Obecnie oddział jego liczy 150 dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych, przeważnie b. dezertersów wojskowych, którzy są mu ślepo oddani. Na czele tego oddziału siedzi na postrach wśród władz sowieckich Białorusi.

# Straszny wypadek w klasztorze O. O. Jezuitów

## Przy wierceniu studni 3 zakonnicy i 2 robotnicy zatruleni gazami

PARYŻ 25.7. Donoszą z Mardruju, że w klasztorze Jezuitów koło Valencji, dwaj wiertarze studni ulegli zatruciu gazami. Trzeci Jezuit który zszedł do studni, aby udzielić za rannym pomocy, pa-

nieśli również śmierć. Jeden Jezuit i jeden robotnik którzy z kolei uśliznęli śliznęli się do studni na sznurze, z którego przeważnie zszedł do studni, aby udzielić za rannym pomocy, pa-

# BEZCZELNOŚĆ PRUSKA ukarana

## Anglia odrzuca nieproszoną ofertę

BERLIN 25.7. — (Tel. wł.). Hr. Westarp, który niedawno wystąpił w „Sunday Times” z oferta pomocy Niemiec w walce przeciwko bolszewizmowi pod warunkiem wolnej kolonizacji niemieckiej w Polsce i zmiany granicy z Polską, otrzymał w tem samym piśmie ostrą odpowiedź. Anglia nie potrzebuje sojuszników przeciwko bolszewizmowi, jak stwierdził to zresztą Chamberlain, — poza tem oferta Niemiec jest niemoralna, proponując bowiem transakcję, polegającą na tem, ażeby przedrzeć jak święty papieru traktat wersalski, który same Niemcy podpisały, jak również zniszczyć traktaty niemieckie z Rosją.

# Słońce olbrzymią kulą radioaktywną

## Wszystkie metale mają tę własność corad

### Sensacyjne odkrycie naukowe Rumunki Marazineanu następczyni Curie-Skłodowskiej

Z Paryża donoszą o sensacyjnym odkryciu naukowym Rumunki, p. Stefani Marazineanu, której udało się zapomocą promieni słonecznych pobudzić radioaktywność całego szeregu metali, jak cynk, ołów i inne. Okazało się, że posiadają one te same właściwości co rad.

Szczególnym zbiegiem okoliczności dwa największe odkrycia w dziedzinie radiologii zawdzięcza ludzkość kobietom: naszej rodaczce, p. Skłodowskiej - Curie i p. Marazineanu.

P. Marazineanu była asystentką p. Curie, poczem poświęciła się astronomii. Dyrektor obserwatorium w Meudon, słynny astronom Deslandres wybudował dla niej specjalną pracownię i przywiązywał wielką wagę do badań młodej uczonicy. Oczekiwania te były słuszne, p. Marazineanu po kilkuletniej pracy znalazła wreszcie klucz do nierozwiązalnej, jak sądzono, tajemnicy przy-

rody.

W odkryciu p. Marazineanu zyskują świetny dowód uczeni, według których słońce jest olbrzymią radioaktywną kulą, dzięki tej właśnie właściwości posiadająca tak olbrzymie zapasy energii cieplnej i świetlnej.

Sensacyjnym momentem odkrycia jest fakt, że po raz pierwszy dokonano sztucznie, w laboratorium, zamiany ciała nieradioaktywnego na radioaktywne. Proces taki trwa w naturze około 1700 lat i wymaga olbrzymich ilości energii. Dla wytworzenia się jednego grama radu zużywa tyle energii, ileby było potrzeba do podniesienia parowca o 5000 ton na wysokość 30 m. Według panujących dotychczas poglądów procesu tego nie można było ani opóźnić, ani przyspieszyć, obecnie przekonujemy się, że i w tym względzie można wyzyskać ukryte siły natury.

Odkrycie p. Marazineanu stawia także najpomyślniejsze rokroscopy przed medycyną.

# Człowiek, który nikogo nie zna

## O bogactwach jego mówi jednak cały świat

John Pierpont Morgan, zwany władcą finansowego ośrodka świata t. j. słynnej Wall Street w Nowym Jorku obchodzi w tych dniach 60-tą rocznicę swych urodzin. Oczywiście w związku z tem pojawiły się w prasie amerykańskiej liczne artykuły, poświęcone jemu i jego przodkom.

Ojciec J. P. Morgana był znanym bankierem finansowym. Nie liczył on się z nikim, a podobno i z niczem. Również autokratyczny jest charakter J. P. Morgana. W wyższych sferach kilkuset milionerów amerykańskich nosi on przydomek „człowieka, który nikogo nie zna”. Nie lubi gdy się o nim mówi, jest wzburlony, gdy zajmują się nim gazety.

Świat finansowy uwielbia go. Za-

dną z wielkich firm bankowych nie podzielił się jakiejś operacji czy spekulacji finansowej, która by mogła kolidować z interesami domu bankowego Morgana. Gdy Morgan popiera jakąś pożyczkę, żądna z zaproszonych firm nie odważyła by się odmówić w niej udziału.

Sztab władcy finansowego stanowią 12 dyrektorów, oddanych bezwzględnie swemu mistrzowi. Minimalna pensja tych potentatów wynosi 1 milion dolarów rocznie. Są oni bezwzględni i panami liczących konali, hut, linii kolejowych, fabryk samochodowych, banków i giełd. W przedsiębiorstwach tych i instytucjach dzieje się wszystko według ich woli i na ich skłnienie.

Dość należy, że Morgan wywiera też przez swe banki wielki wpływ na pożyczkę dla Polski.

# Na cześć poległych 58.600 żołnierzy angielskich

## król belgijski dokonał odsłonięcia pomnika w Ypres

YPRES 25.7. Dziś rano dokonano tu odsłonięcia pomnika, który pod nazwą „Porte Menin” został wzniesiony ku uczczeniu pamięci 58.600 żołnierzy angielskich, obrońców Ypres, nie mają-

cych wspólnej mogiły. Uroczystości przewodniczył król belgijski w otoczeniu wielu wybitnych osobistości angielskich i belgijskich.

# Hotelarz w Gdyni CZY REKIN BAŁTYCKI?

## Szanowni państwo! Oszczędźcie ten słony rachunek „Rivierzy Polskiej”

Nie wszystko, niestety, jest w porządku w Gdyni, która popiera Rząd i społeczeństwo, aby stała się prawdziwą „stolicą letniska Bałtyku” i mogła skutecznie współzawodniczyć z gdańskimi Sopotami.

autentyczny, świadczący, 12 niektórych hotelarzy swem zderstwem odstrasza publiczność od polskiego wybrzeża.

Gdynia, 10.7. 1927.

Szanowny Panie Redaktorze! Pozwalam sobie przesłać oryginał, jako otrzymanym do zapłacenia w hotelu „Polska Riviera”, znanym w całej Gdyni z wygórowanych cen oraz traktowania publiczności pod kątem wyciągnięcia od niej jaknajwiększych sum pieniędzy. W tym celu, aby uniknąć zarzutów pobierania wysokiego komornego, zarząd hotelu stwarza pozycje fikcyjne, jak np. 31 zł. dziennie od jednego pokoju za świadczenia dotychczasowe: bielizna, światło, woda etc.

Tego rodzaju postępowanie wymaga napiętnowania, między innymi dlatego, że odstrasza szerokie sfery publiczności od polskiego morza.

Z poważaniem M. Fułarski, 1

RACHUNEK „POLSKIEJ RIVIERY” w Gdyni.

Gdynia, dnia 8 lipca 1927 r. Pokój nr. 226.

|   |           |
|---|-----------|
| Doj. od 1.7 do 9.7 1927 r.                                | Zł. Razem |
| Łódzko dodatkowe, kapitel                                 | 8 64.—    |
| Świadczenia dodatkowe, bielizna, światło, woda etc.       | 31 241.—  |
| 3 proc. podatek gminny                                    | 1.92      |
| 3 Pension od 5.7 do 8.7 1927.                             | 22 66.—   |
| Restauracja i kawiarnia                                   |           |
| * 4.7 obłady i kolacje                                    | 20.—      |
| 8.7 1927 r. 1 pensjon                                     | 11.—      |
| 10 proc. podatkowym wydatki portiera i należność skarbowe | 9.70      |

Zapłacono razem zł. 413.62 Zarząd hotelu Polska Riviera w Gdyni. (Podpis nieczytelny).

# Po wodach całego świata krązą polskie okręty

Parowiec Tow. Żegluga Polska „Katowice” przybył już do Gdyni ze Szwecji i ładuje węgiel. Parowiec „Warta” jest obecnie w drodze z Bony w Algierze do Gdańska z ładunkiem 3.500 ton superfosfatu i 263 ton tytoniu. Parowiec „Wilno” przybył już do Gdańska z ładunkiem żelazstwa. Parowiec „Toruń” znajduje się obecnie w Calais, gdzie wyładowuje kopalniaki. Parowiec „Poznań” znajduje się z ładunkiem drzewa w drodze do Calais. Parowiec „Kraków” wyładowuje obecnie węgiel w Sztokholmie.

# Linja powietrzna Warszawa-Wilno

WARSZAWA, 25.7. Pasażerska komunikacja lotnicza zdobywa sobie w Polsce coraz większą popularność. Samoloty na liniach Warszawa — Lwów, Warszawa — Kraków — Wiedeń, Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Łódź są stale przepelnione. Obecnie, jak się dowiadujemy proponowane jest uruchomienie nowej linii komunikacyjnej z Warszawy do Wilna. Obsługiwanie tej linii ma być powierzony Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot”.

# DZIS W RADJO

- WARSZAWA. (Długość fal 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu. Godz. 15: Komunikaty. Godz. 15 m. 20 — 16 m. 35: Przerwa. Godz. 16 m. 35 — 17: Odczyt z dziedziny przyrody wygłosz. prof. Czartkowski. Godz. 17 — 17 m. 15: Komunikaty. Godz. 17 m. 15: Kencert popo. (Weber, Wagner, d'Albert, Michalowski). Godz. 18 m. 35 — 18 m. 50: Komunikaty. Godz. 18 m. 50 — 19 m. 15: Odczyt dra S. Litwiera o „Rosji sowieckiej”. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmówki. Godz. 19 m. 35 — 20: Odczyt z dziedziny „Krajoznawstwo”. Godz. 20 — 20 m. 16: Komunikat rolniczy. Godz. 20 m. 15 — 20 m. 30: Przerwa. Godz. 20 m. 30: Alarm nocny w obrębie przysposobienia wojskowego w Płakawcu. Godz. 22: Komunikaty. Godz. 22 m. 30: Transmisja s. „Rydz”.
- BERLIN. (Długość fal 463.9 mtr.) Godz. 17 m. 30: Koncert popo. Godz. 20 m. 30: Uroczystości muzyczne w Baden-Baden.
- MOTILA (Długość fal 1320 mtr.) Godz. 20 m. 15: Koncert kabaretowy.
- PRAGA. (Długość fal 348.9 mtr.) Godz. 10 m. 50, 17, 20 i 22: Koncerty.
- WROCLAW. (Długość fal 322.6 m.) Godz. 16 m. 30: Koncert popo.
- KROLEWIEC. (Dług. fal 329.7 m.) Godz. 11 m. 30, 16 i 20: Koncerty.
- BRNO. (Długość fal 412.2 mtr.) Godz. 12 m. 15 i 19 m. 30: Orkiestra.
- LANGENBERG. (Dług. fal 468.8 m.) Godz. 13 m. 10, 17 m. 30 i 20 m. 30: Koncerty.
- PARYŻ (Długość fal 1750 mtr.) Godz. 12 16 m. 45 i 20 m. 30: Koncerty.
- BUDAPEST (Długość fal 355.6 m.) Godz. 11. 1 m. 45 i 20: Koncerty.

# GIEŁDA

WARSZAWA, 25.7.

Pala realizacji zysków osłabiła i tendencja na prywatnym rynku akcyjnym natychmiast wzmościła się. Dzisiejsze kursy prywatne są już wyższe od notowań ostatniej ceduly.

Dolar w r. kłtych obrotach prywatnych trzyma się na poziomie 8.91 i trzy ćwierci. Bank Polski kupuje go po 8.88 i 8.87 (w drobnych odnawkach).

# PRYWATNE NOTOWANIA

Metale Rubel złoty 4.62, Dolar srebrny 8.43, Rubel srebrny 2.80, Srebrny bilon rosyjski 1.30.

Dewizy Berlin 212.5, Belgia (za 100) 124.40, Holandia (za 100) 358.45, Londyn (za 1) 43.43, Paryż (za 100) 35.01, Praga (za 100) 26.51, Szawajcaria (za 100) 172.30, Wiedeń (za 100) 125.95, Sztokholm (za 100) 239.70, Włochy (za 100) 46.75, Czerwoniec 30.60.

Papieru lokacyjne Dolarówka 54.75, 5 proc. poz. konwersyjna 62.00, 8 proc. poz. złota 99.50, 10 proc. poz. kolejowa 103.00, 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 57.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 65.00, 5 proc. L. Z. m. Warsz. przedw. 68.00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 75.75, 6 proc. poz. dolar. 82.00.

Akcje B. Polski 139.50, B. Dyskontowy 130.00, B. Handlowy 6.70, B. Zachodni 25.00, B. Zjed. Ziemi. Polski 3.10, B. Zw. Sp. Zar. 80.00, Częstoch. 2.75, Warsz. Kukier 4.45, Firley 50.00, Łazy 0.38, Wysoka 1115.00, Węg. 89.00, No bel 46.00, Cegielski 41.00, Lillop 28.00, Modrzewj 8.75, Rudzki 2.25, Starachowice 4.75, Ursus 16.00, Zawiercie 32.75, Zyrardow 17.00, Borkowski 3.15, Haberbusch 135.00, Spirytus 265.



Adolf Menjon  
honorowym kelnerem



Oflarowało mu tę godność międzynarodowe towarzystwo kelnerów hotelowych za film w którym świetnie odegrał rolę kelnera.

### MALI RODACY Z NIEMIEC na kolonjach w Polsce uczą się i kształcą

Związek obrony kresów zachodnich rozmieszcza w roku bieżącym na kolonjach letnich 12 tysięcy dzieci, pochodzących z polskiego Górnego Śląska (7.500), ze Śląska Opolskiego, Gdańska i Niemiec (około 5.000 dzieci).

Dotychczas przybyło z Niemiec 1.000, a z Gdańska 300 dzieci.

Przebywają one częściowo w zbiorowych kolonjach po 50 osób pod kierownictwem specjalnie wyszkolonych instruktorów, częściowo zaś po dworach w Poznaniu, na Pomorzu, w Płocku, Łodzi, Kieleckiem, Lubelskiem i na Kujawach.

W pierwszych dniach sierpnia przybędzie jeszcze z Westfalii grupa dzieci, z czego 2.500 przejedzie przez Warszawę. Reszta dzieci z różnych miast niemieckich i Śląska Opolskiego przybędzie małymi grupami w połowie sierpnia.

Najserdeczniej witane i przyjmowane są dzieci w Lubelskiem, Płocku i na Kujawach.

### W ciągu sześciu miesięcy pięć rozwodów Fantastyczne rekordy ślubne i rozwodowe w Rosji

Dzienniki sowieckie podały bardzo interesujące szczegóły o ślubach i rozwodach bolszewickich w dawnej stolicy carskiej, Petersburgu.

W pierwszym półroczu 1927 roku zarejestrowano w urzędach sowieckich tego miasta 11.596 ślubów i 8.302 rozwody. W pierwszych dwóch miesiącach roku liczba rozwodów była szczególnie znaczną i przewyższała o 85 procent liczbę nowych ślubów.

Wszystkie prawie rozwody padają na osoby, których śluby odbyły się przed mniej więcej dwoma tygodniami.

Pewna obywatelka sowiecka, zamieszkała w Piotrogradzie, poślubiła w ciągu 6 miesięcy kolejno: Chińczyka, Polaka, Japończyka,

**Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY”**  
Cena 30 gr.

### Obiecują bokserzy



Dwaj synowie Dedeaux z Paryża zwyciężyli w meczu bokserkim dla dzieci poniżej 10 lat

# BUDOWAC DOMY LUDOWE rozniecać ogniska oświaty dla starszych oto droga oświecenia mas i wyrąbienia demokracji

We wszystkich normalnie rozwijających się krajach demokratyzacja wiedzy albo wyprzedzała demokratyzację polityczną, torując drogę jej zwycięzcom, albo też obie równolegle posuwały się naprzód, wspierając się i ubezpieczając wzajemnie.

Tak było w Anglii, tak we Francji i w krajach Skandynawskich, tak samo poniekąd dzieje się i w Niemczech.

Oświata i wolność — dwa klejnoty cywilizacji — stanowiły niegdyś dorobek nielicznej tylko grupy społecznej: możnowładztwa i kleru. Niebawem wskazywały po udziale w tym dorobku sięgnęło mieszczaństwo, czyli stan trzeci, a śladem mieszczaństwa poszedł i stan czwarty: klasa robotnicza, obejmująca proletariatus miejski i wiejski.

Pochód wolności był jednocześnie pochodem oświaty, coraz szersze zataczającej kregi. Demokratyczna kartka wyborcza, powołująca do udziału w głosowaniu powszechnym, rozdziła się współcześnie ze szkołą powszechną, kształcącą poczucie tej doniosłej odpowiedzialności, jaka z ową kartką jest związana: odpowiedzialności za losy kraju i za jego przyszłość.

Tak rozwijała się Europa zachodnia. Polska na tle tego rozwoju odcina się kontrastem poważnych zaległości.

Dawna Rzeczpospolita nasza, w chwili swego upadku, na schyłku wieku 18-go była państwem szlacheckim, w którym jedynymi czynnikami rządu byli: król, szlachta i duchowieństwo. Ani żywił mieszczański, ani włościański życiem politycznym nie żyły. Kultura szlachecka — jak wyraził się Maurycy Mochnacki — była jedynym odychającym powietrzem Polski ówczesnej.

Gdy w wyniku wojny światowej państwo polskie odrodziło się na gruzach trzech zaborów, nie czas było na podejmowanie wątków tradycji w owym miejscu, w którym przerwała je tak tragicznie historia.

Trzeba było stanąć odrazu w pełni uzbrojenia.

To zaś uzbrojenie dać mogła tylko pełnia demokracji: powołanie pod sztandar praw i obowiązków państwowych jaknajszerszych zastępów ludu.

Polska skroili sobie konstytucję jak najbardziej demokratyczną: rzeklibyśmy — skroili ją sobie na wyrost. Do wysokich wymagań tej konstytucji nie dorastały wszakże umysłowy poziom społeczeństwa. Stąd pochodzi głęboka rozbieżność między formą a treścią naszego życia politycznego.

Na papierze mamy ustawy wzorowane na ideach postępu, a w praktyce spotykamy się z nazbyt często z osadem staroświeczyzny i zacofania. Posiadamy instytucje, obliczone na obywateli świątliwych i dojrzałych, ale w instytucjach tych zasiadają ludzie, nie umiejący oprzeć się najzwyklejszym natęgom daw-

ności. Posiadamy prawo wyborcze, zaczerpnięte z krajów prądowców, ale kartki wyborcze daniemy do rąk ludzi, którzy nie potrafili wypisać na nich numeru listy, bo ich pisać nie nauczyli.

Demokratyzacja polityczna wyprzedziła u nas demokratyzację wiedzy i oświaty.

W jaki sposób tej dysharmonii zaradzić? Jak to zło usunąć?

Niektórzy powiadają: cofnąć bieg demokracji politycznej! Ograniczyć parlamentaryzm i zwięzić prawo wyborcze! Przystosować konstytucję do ciemnoty mas!

Ale zwięzić prawo głosowania, jak słusznie zauważył Stanisław Hluzgit, to — zwięzić Polskę!

Cofnąć konstytucję do poziomu analfabetyzmu, to znaczy zwięzić światy znieczłony u grobu Nieznanego Żołnierza, tego Symbolu Demokracji i — zapalić amforę kadzidła u stóp de-

spotyizmu, stawiającego stopę na karkach uległej ciemnoty.

Nie! Demokracji ani burzy, ani cofać nie możemy, gdyż zburzylibyśmy własną podstawę rozwoju. Nie obniżać i cofać konstytucję, ale podnieść należy społeczeństwo i

**oświecić masy.**  
Podnieść przez demokratyzację wiedzy.

Organami tej demokratyzacji są szkoły powszechne. Ale obojętne dla działy i młodzieży powstać muszą

**Domy Ludowe,** które byłyby ogniskami oświaty dla pokolenia starszego; dla tych, którym dano kartkę wyborczą, a nie dano najprostszymi pierwiastków wiedzy.

Każde dzieło wielkie wymaga miłości u swych początków. Wymaga entuzjazmu. Powiem więcej: wymaga fanatyzmu. I oto zjawiał się człowiek, którego możnaby nazwać fanatykiem domów ludowych w Polsce!

Tyle w jego piersi entuzjazmu, tyle żaru fanatycznej wiary!

Człowiekiem tym jest Aleksy Kurcusz, autor krótkiej, lecz ważkiej pracy o „Znaczeniu Domów Ludowych w Polsce”.

W pięciu zwartych rozdziałach Kurcusz tłumaczy na czym polega żywotność narodu i co stanowi prawdziwą istotę patriotyzmu. Przedstawia opłakany stan kulturalny Polski. Rozwija wspólny obraz owoców, jakie w dziedzinie polityki; zdolna jest wydać oświata. Wreszcie kreśli szczegółowy plan działalności domów ludowych w naszym kraju.

Książka, pisana językiem męskim i odważnym skrzy się od gniewu: ale jest to

**gniew prawdy,** zbył długo tłumionej i dopłanej przez ślepców. Wydaje się krzykiem serca, choć w istocie jest nade wszystko promieniem rozumu, bijącym w jedno z najżywościjszymi zagadnieniami naszej dramatycznej doby.

W. Rzymowski.

### Spekulacja terenami wielkiej wojny Do sprzedania historyczne wzgórze „60” pod Ypres

Bohaterzy, którzy w czasie wielkiej wojny kładli się pokotem na polach walk, nie przypuszczali na-

### Największy wróg łosia



Orzeł morsk, którego udało się złapać załodze okrętowej na morzu Polarnym.

### Z Warszawy na prowincję Przeniesienia

#### wśród szwoleżerów

Najnowszy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. ogłasza m. inn. także szereg przeniesień oficerów 1 pułku szwoleżerów w Warszawie na prowincję.

Odechodzą mianowicie: rtm. Zawadil Wilhelm do 16 pułku ułanów w Bydgoszczy, rtm. Niżałowski Alfred do 4 pułku strzelców konnych w Płocku, por. Szydłowski Jerzy do 10 pułku ułanów w Białymstoku, por. Deżakowski Przemysław do 25 pułku ułanów w Siedlcach.

Natomiast do 1 pułku szwoleżerów przeniesiony został por. Potocki Maurycy z 1 pułku ułanów.

### WIERZBA PŁACZĄCA z nad grobu Napoleona

Amerykański uczony Daly przetransportował w r. 1860 do Stanów Zjedn. wierzbę płaczącą, zasadzoną na grobie Napoleona I na wyspie św. Heleny.

Jeden z potomków Daly'ego, historyk Reynolds ofiarował obecnie tę wierzbę rządowi francuskiemu.

### Premjowane dziecko



na konkursie piękności dziecięcej w Hollywood.

## Rozkoszny list wnuczki z roku 1967 Wizja niedalekiej przyszłości

Jeden z dzienników paryskich zamieścił w tych dniach bardzo dowcipny list wnuczki do dziadka, list pisany w r. 1967, a więc... za niedalekich lat 40. Jest on niewątpliwie hołdem dla znakomitych pionierów komunikacji powietrznej między Ameryką i Europą, niemniej wszakże zawiera on i prawdziwie kobiece, „roztrzepane”, a męczące aluzje polityczne.

Oto, co pisze ta wnuczka: „Kochany Dziadku! Miałam bardzo przyjemną podróż. Wyjechałam o g. 8-iej rano z Nowego Jorku „Pułkownikiem Lindberghem”, hydroplanem o sile 30.000 koni parowych.

Aparat leciał czarująco, prawie wcale nie trząsał. Współtowarzysze podróży byli naprawdę przemiłi. Był tam między innymi znany socjalista włoski, wnuk Mussoliniego

Wcale się też nie nudziłam. Do Paryża przyjechałam

w 24 godzin i 10 minut po opuszczeniu Nowego Jorku. Zapewne wiesz, że po drodze są

8 pływające stacje na Atlantyku. Jedną o 800 kilometrów

od wybrzeża amerykańskiego, drugą na środku Oceanu, a trzecią u wybrzeża Irlandji. Pierwsza ma doskonały hotel i restaurację z dancinżem i jazzbandem, lepszym niż w sławnym hotelu Commodore w Nowym Jorku. Wiele osób przylatuje tu w niedzielę na herbatkę

... aż z Honolulu.

Podczas herbaty samolot nabiera benzyny ze specjalnego statku benzynowego, który zastąpił nareszcie dawniejsze pływające rezerwuary, pokry-

te reklamami i tak szpecące krajobraz morski.

O g. 7-iej wieczorem przytecleliśmy na kolację na wyspę środkową.

Po całonocnej podróży, podczas której doskonale się wyspałam w swym przedziale sypialnym, o godz. 8 rano byliśmy już w Paryżu. Coprawda „Pułkownik Lindbergh” ze swymi 120 miejscami sypialnymi jest

trochę przestarzały, usmieśliśmy się też z umiłowania jego kabiny, tracącego cokolwiek nyszka.

Na przyszły raz przelecieć na „Pułkowniku Byrdzie”. Ma on 200 miejsc i salę halową, automatycznie zrównoważoną.

Chciałam jaknajprędzej przytecleć do ciebie na wieś, ale mama zabrała z garażu mój mały dwupłatowiec, aby zrobić parę wizyt na prowincji. Tymczasem więc aż do zobaczenia, ścisła cię

Tvoja kochająca wnuczka”.

### Artystki nad morzem



Aktorka filmowa Vola d'Avril portretuje swą przyjaciółkę Vierzbną Corbinę na plaży w Hollywood.

### 300 posad posterunkowych w Kieleckiem

W kieleckim okręgu wojewódzkim jest wolnych 300 posad posterunkowych, na które w jesieni b. r. będą przyjęci przedewszystkiem kawalerowie w wieku do lat 30. Zonaci zaś tylko wtedy, gdyby się okazał brak kandydatów kawalerów.

Policja wymaga od swoich funkcjonariuszy silnej budowy

ciała i wzrostu co najmniej 168 cm. — tudzież wyrobionego pisma i biegłości w czytaniu i rachunkach.

Żołnierze, którzy w tym roku kończą swoją służbę wojskową i na jesieni odechodzą do rezerwy, mogą już teraz za pośrednictwem swoich władz przełożonych wnieść podania do województwa w Kieleckiem

### Największy żółw na świecie



został złowiony w zatoce Meksykańskiej

